

Sygn. akt XXV C 1766/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od P. M. na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna

z siedzibą w W. kwotę 15.017 zł (słownie: piętnaście tysięcy siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt XXV C 1766/20

UZASADNIENIE

P. M. pozwem z dnia 22 maja 2020 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła ostatecznie (pismo procesowe z dnia 28 maja 2021 r. modyfikujące żądanie – data nadania k.388) o:

- ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) zawartej pomiędzy stronami w dniu 24 maja 2007 r. ze względu na nieważność umowy, ewentualnie jej nieskuteczne zawarcie, ewentualnie jej niewykonanie i wygaśnięcie;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 929.575,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwot 552.148,96 zł i 4.200 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty

ewentualnie

- ustalenie, że powódka na podstawie umowy została zobowiązana wyłącznie do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w kwocie 1.495.814,58 zł wraz z odsetkami wyliczonymi na podstawie umowy,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 369.250,81 zł oraz kwoty 1.084,57 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 lipca 2017 r. do dnia zapłaty.

Powódka zażądała również zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2-krotności minimalnej stawki określonej prawem.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że poszukiwała kredytu w PLN. Zachęcono ją jednak do zawarcia kwestionowanej umowy kredytu z uwagi na niższe oprocentowanie. Podniosła, że w toku rozmów z przedstawicielem pozwanego banku nie otrzymała szczegółowych informacji, które uświadomiłyby jej skalę ryzyka. Kredyt przedstawiono jako bezpieczny, typowy, a frank szwajcarski jako stabilną walutę. Zdaniem strony powodowej sporna umowa jest dotknięta wadami prawnymi powodującymi jej nieważność. Umowa nie zawiera bowiem zobowiązania banku do oddania do dyspozycji powódki kwoty środków pieniężnych, co pozostaje w sprzeczności z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W ocenie powódki nie można uznać za kwotę kredytu sumę w CHF, gdyż w umowie bank zobowiązał się wypłacić powódce kwotę w PLN. Dopuszczenie w umowie wypłaty kredytu w CHF było pozorne i wykluczone przez inne postanowienia umowne. Ponadto w umowie nie oznaczono czasu, na który bank byłby zobowiązany do oddania do dyspozycji powódki kwoty środków pieniężnych. Umowa określała jedynie dzień, do którego kredytobiorca mógł podjąć środki pieniężne. Powódka została zobowiązana do uiszczania dodatkowych świadczeń pieniężnych z tytułu wykonywania umowy wynikających z zastosowania w mechanizmie powiązania należności kredytowych z walutą CHF dwóch rodzajów kursów CHF/PLN, tj. kursów kupna i sprzedaży. Powódka zarzuciła naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 k.c. Nieważności umowy powódka upatruje również w zastrzeżeniu prawa banku do jednostronnego i arbitralnego ustalania wysokości rat kredytowych i odsetkowych oraz sumy zadłużenia powódki, co pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego. Jako zarzut ewentualny powódka sformułowała nieważność umowy ze względu na abuzywność klauzuli ryzyka i przerwaniu na powódkę całego ryzyka przy braku poinformowaniu powódki o skali tego ryzyka. Powódka wskazała także, że umowa nie została wykonana albowiem bank nie wypłacił powódce kwoty w CHF. Powódka zakwestionowała również dopuszczalność waloryzacji należności kredytowych.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.116-194). Pozwany zakwestionował twierdzenia powódki o nieważności umowy i abuzywności postanowień umowy dotyczących klauzul przeliczeniowych. Pozwany podniósł, że powódka w pełni świadomie zdecydowała się zaciągnąć kredyt we frankach szwajcarskich. Oferta banku była dla powódki na tyle korzystna, że zdecydowała się ponieść dodatkowe ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej i ze zmiennym oprocentowaniem. Ryzyko walutowe było bowiem rekompensowane znacznie niższym oprocentowaniem kredytu w porównaniu do kredytu w PLN. Pozwany podniósł też, że powódka zaciągnęła kredyt hipoteczny w walucie CHF, który mógł zostać wypłacony (§ 2 ust. 2 umowy) i być spłacany w walucie CHF (§ 6 ust. 1 umowy) bądź w złotych polskich w zależności od decyzji kredytobiorcy. Kwota kredytu jest stała, bank oddał do dyspozycji kredytobiorczyni precyzyjnie określoną kwotę, a zmiany kursów walut nie mają żadnego wpływu na jej wysokość. Pozwany podkreślił też, że na podstawie § 6 ust. 1 umowy kredytu powódka dysponowała uprzednią wiedzą (na dwa dni przed umówionym terminem płatności) jaki dokładnie kurs zostanie zastosowany do planowanej przez nią transakcji zakupu waluty w banku celem spłaty kredytu walutowego, a więc mogła go porównać z kursami stosowanymi przez inne podmioty zajmujące się wymianą walut i podjąć w pełni świadomą decyzję o sposobie spłaty raty. Pozwany podniósł też, że powódka była świadoma ryzyka w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, co potwierdziła w oświadczeniu i w umowie. Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, naturą zobowiązania czy zasadami współzycia społecznego. Pozwany zaprzeczył, aby klauzule przeliczeniowe były abuzywne i rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta. Zanegował, aby kursy walut w tabeli były ustalane w sposób dowolny i niekontrolowany, a spread walutowy stanowił ukryty koszt kredytu bądź ukrytą prowizję. Spread walutowy jest naturalnym elementem związanym z transakcjami wymiany walut, a fakt, że kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży jest notoryjny. Pozwany podkreślił też, że spadek stopy procentowej LIBOR był odwrotnie proporcjonalny do wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Pozwany zaprzeczył by

naruszył względem powódki obowiązek informacyjny. Zanegował dopuszczalność powoływania się przez powódkę na ustawę

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym z uwagi na to, że ustawa ta nie obowiązywała w chwili zawierania umowy przez strony. Zaprzeczył, aby umowa kredytu stanowiła instrument finansowy. Wskazał, że umowa bez zakwestionowanych postanowień umowy może w dalszym ciągu obowiązywać i być wykonywana przez strony. Powódka może bowiem spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. Pozwany zaprzeczył, aby wzbogacił się kosztem powódki, która zrealizowała swój cel za pomocą środków uzyskanych z kredytu i zakupiła nieruchomości, zwiększając tym samym swoje aktywa. Zanegował również interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, wskazując, że powódce przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia części dochodzonych przez powódkę roszczeń, które stały się wymagalne lub zostały spełnione wcześniej niż dziesięć lat przed datą wytoczenia powództwa.

W dalszych pismach procesowych oraz na rozprawie w dniu 30 marca 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy, strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. M. w 2007 r. poszukiwała kredytu na zakup działki. W chwili ubiegania się o przedmiotowy kredyt kredytobiorczyni miała wykształcenie wyższe ekonomiczne. Ukończyła zarządzanie i marketing specjalizacja finanse. Była specjalistką ds. public relations. Powódka prowadziła własną działalność gospodarczą od 2003 r. Doradca kredytowy przedstawił powódce ofertę kredytową, w tym kredyt hipoteczny we franku szwajcarskim. Kredyty w CHF były korzystne ze względu na niższe oprocentowanie kredytu i niższą marżę banku w porównaniu z kredytem złotowym (fakt powszechnie znany).

dowód: wniosek kredytowy k.214-216, oświadczenia k.218, 219, częściowo zeznania powódki k.513v-514

W dniu 11 maja 2007 r. P. M. złożyła wniosek o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości. W rubryce wnioskowana kwota kredytu powódka wskazała kwotę kredytu 1.500.000 zł, walutę kredytu CHF, z jednoczesnym określeniem okresu kredytowania na 30 lat. Jako rodzaj rat wskazała raty równe. Miesięczne dochody zadeklarowała na poziomie 53.000 zł. Załącznikami do wniosku był przewidywany harmonogram wypłaty kredytu/transz kredytu oraz oświadczenia, zgodnie z którymi wnioskodawczyni oświadczyła, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF/EUR/ USD oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej jest świadoma ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nią raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie obcej CHF. Pouczenie kredytobiorcy o ryzyku zmiany kursu waluty i zmiany stopy procentowej i odebranie w tym zakresie stosownych oświadczeń stanowiło element procedury informowania klientów o ryzyku zgodnie z Rekomendacją S.

dowód: wniosek kredytowy k.214-216, harmonogram k.217, oświadczenia k.218, 219, pisemne zeznania świadka A. P. k.466-475

W dniu 24 maja 2007 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (kredytodawcą) a P. M. (kredytobiorcą) została zawarta umowa kredytu nr (...) \ (...), na podstawie której bank udzielił kredytobiorczyni kredytu w kwocie 676.800 CHF w celu sfinansowania zakupu działki budowlanej i udziałów w drodze w miejscowości T., gmina I. oraz refinansowanie zadatku (pkt 2 i 8 tabeli umowy, § 2 ust. 1 warunków umowy).

Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, spłata następowała w miesięcznych ratach równych, a ostateczny termin spłaty ustalono na 6 lipca 2037 r. (pkt 3 i 6 tabeli umowy, § 2 ust. 1 warunków umowy).

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,28% w stosunku rocznym. Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 0,85%. Stopa zmiennego oprocentowania miała być

zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następował bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku w wysokości 0,85%. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie stanowiła zmiany umowy. O wysokości aktualnego oprocentowania bank miał informować kredytobiorczynię w miesięcznych zestawieniach (pkt 5 tabeli umowy, § 4 ust. 5-7 warunków umowy). Wybór stopy procentowej należał do kredytobiorcy (§ 4 ust. 8 warunków umowy).

Od przyznanego kredytobiorczyni kredytu bankowi przysługiwała prowizja w wysokości 1,30% kwoty kredytu, nie mniej jednak niż 300 zł. Prowizja miała być potrącona przez bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy. Prowizja miała być pobrana w złotych przy zastosowaniu kursu określonego w § 2 ust. 2 umowy (pkt 7 tabeli umowy, § 3 warunków umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 1.015.200 CHF na zabezpieczenie spłaty kredytu oraz odsetek i kosztów ustanowioną na rzecz banku na nabywanych nieruchomościach; 2) pełnomocnictwo do rachunku w banku; 3) pełnomocnictwo do rachunku firmy (...) w Banku (...) (pkt 10-12 tabeli umowy, § 10 warunków umowy).

Ponadto w pkt 13 tabeli umowy określono koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 197.640,21 CHF na kwotę 7.510,33 CHF.

W pkt 14 i pkt 20 ppkt 7 tabeli umowy kredytobiorczyni wskazała, że wypłata kredytu ma nastąpić na wskazany w umowie rachunek bankowy B. Ł. prowadzony przez Bank (...) S.A. prowadzony w PLN oraz rachunek powódki prowadzony przez (...) S.A. w PLN.

W pkt 15 tabeli umowy kredytobiorczyni wskazała rachunek bankowy prowadzony przez (...) Bank (...) S.A. w PLN w celu obciążenia tego rachunku przez bank kolejnymi ratami spłat kredytu.

W pkt 17 tabeli umowy wskazano numery wewnętrznych rachunków bankowych służących do wcześniejszej spłaty kredytu w PLN oraz w CHF.

W pkt 18 tabeli umowy maksymalną kwotę egzekucji określono na kwotę 1.353.600 CHF.

W pkt 19 tabeli umowy wskazano, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 3,53%. Całkowity koszt kredytu przy określonym w pkt 5 tabeli oprocentowaniu, spłatach w terminach określonych w umowie kredytu i kursie wymiany 1 CHF = 2,3283 zł wynosi w dacie zawarcia umowy 928.553,79 zł, w tym odsetki 908.068,48 zł, prowizja 20.485,31 zł. Koszty ustanowienia zabezpieczeń, o których mowa w pkt 11, 12 i 13 tabeli oraz pozostałe koszty wynoszą 8.413,39 zł. Koszty ustanowienia zabezpieczeń oraz pozostałe koszty oszacowano na kwotę 17.705,30 zł. Łączna kwota wszystkich kosztów związanych z udzieleniem kredytu wynosi 946.259,09 zł.

W ramach dodatkowych postanowień umowy w pkt 20 ppkt 1 tabeli umowy wskazano, że zgodnie z § 4 ust. 10 umowy bank podwyższy oprocentowanie określone w pkt 5 tabeli o 1,2 pkt procentowego w skali roku. W systemie rat równych rata spłaty kredytu ulegnie odpowiedniemu dopasowaniu zgodnie z § 5 ust. 5 pkt 2 umowy. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania w przypadku podwyższonego oprocentowania wynosi 4,79%. Całkowity koszt kredytu w przypadku podwyższonego oprocentowania, spłatach w terminach określonych w umowie i kursie wymiany 1 CHF = 2,3283 zł wynosi w dacie podpisania umowy przez kredytobiorcę 1.320.696,30 zł, w tym odsetki 1.300.210,98 zł, prowizja 20.485,31 zł. Łączna kwota wszystkich kosztów związanych z udzieleniem kredytu wynosi 1.338.401,60 zł.

W pkt 20 ppkt 3 tabeli umowy wskazano, że za trzy przewalutowania kredytu bank nie pobierze prowizji.

Zgodnie z § 2 ust. 1 warunków umowy bank udzielał kredytu w kwocie i walucie określonej w pkt 2 tabeli na maksymalny okres ustalony w pkt 3 tabeli. Kwota kredytu może być wykorzystana przez kredytobiorcę wyłącznie na cel określony w pkt 8 tabeli. Stosownie do § 2 ust. 2 warunków umowy kwota kredytu miała być wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt 2 tabeli oraz harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 1 do umowy, po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy. Zmiana harmonogramu wypłat w okresie określonym w pkt 2 tabeli w zakresie terminu wypłaty kredytu/transz kredytu oraz ich wysokości następuje za zgodą banku na podstawie jednostronnej dyspozycji kredytobiorcy i nie wymaga zawarcia aneksu do umowy. W przypadku wypłaty kredytu w złotych lub innej walucie niż CHF, bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

W przypadku kredytu przeznaczonego na nabycie nieruchomości kredytowanej kwota kredytu miała zostać wypłacona przelewem na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w umowie sprzedaży. Bank był zobowiązany do natychmiastowego przelewu kwoty po spełnieniu warunków wypłaty kredytu. Jeżeli kwota wypłaconego kredytu lub suma wypłaconych transz kredytu nie zamknie w pełni kwoty transakcji, np. wskutek powstałych różnic kursowych, kredytobiorca był zobowiązany do przelania brakującej kwoty na rachunek sprzedającego lub developera. W przypadku gdy kwota wypłaconego kredytu ulega zwiększeniu, np. wskutek powstałych różnic kursowych, bank dokona przelewu nadwyżki środków na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredytu (§ 2 ust. 4 warunków umowy).

Zgodnie z § 4 ust. 1 warunków umowy kredyt mógł być oprocentowany według zmiennej lub stałej stopy procentowej w zależności od wyboru kredytobiorcy dokonanego spośród możliwości zawartych w obowiązującej ofercie banku. Zasady oprocentowania uregulowano szczegółowo w § 4 warunków umowy.

Stosownie do § 5 ust. 1 warunków umowy kredyt mógł być spłacany w miesięcznych ratach w systemie rat równych lub systemie rat malejących w zależności od wyboru kredytobiorcy określonego w pkt 6 tabeli. Pierwsza rata spłaty kredytu była płatna w dniu płatność raty po upływie jednego pełnego miesiąca od wypłaty kredytu lub pierwszej jego transzy. Bank naliczał odsetki od wykorzystanej kwoty kredytu za każdy dzień liczony od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę wszystkich należności banku powstałych na podstawie umowy. W okresie odroczonej spłaty kredytu,

o ile został on określony w pkt 4 tabeli oraz do dnia wypłaty ostatniej transzy kredytu lub do dnia, w którym upływa termin jej wypłaty przez bank, rata jest zaliczana wyłącznie na poczet spłaty odsetek kredytu (§ 5 ust. 2 warunków umowy). Stosownie do § 5 ust. 3 warunków umowy po wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy bank poinformuje kredytobiorcę

o wysokości pierwszej raty oraz o terminie jej płatności. O wysokości kolejnych rat oraz o terminach ich płatności bank poinformuje w miesięcznych zestawieniach.

Zgodnie z § 6 ust. 1 warunków umowy spłata kredytu następowała poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorczyni kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorczyni zobowiązała się zapewniać wpływ środków pieniężnych na jej rachunek bankowy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążenia tego rachunku, wówczas bank miał prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Za zgodą banku kredytobiorczyni mogła dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym mogła dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie.

Kredytobiorczynie mogła po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony mogły dokonać w formie pisemnego aneksu.

W aneksie o zmianie waluty kredytu strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało nastąpić w dniu zmiany umowy kredytu według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu przez bank waluty obcej), przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” (§ 7 ust. 1 warunków umowy). Za trzy przewalutowania kredytu bank nie pobierał prowizji (pkt 20 ppkt 5 umowy).

Kredytobiorczynie miała prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części, przed terminem ustalonym w umowie. Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie, która wpływała na rachunek banku wskazany w pkt 17 tabeli, miała zostać przeznaczona na spłatę kredytu oraz odsetek przypadających na dzień wcześniejszej spłaty kredytu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu następowała w złotych, wówczas wpłacona kwota miała być przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku w dniu jej wpływu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu następowała w innej walucie niż CHF, wówczas wpłacona kwota miała być przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujących w banku w dniu jej wpływu (§ 8 ust. 1 warunków umowy).

W § 9 warunków umowy uregulowano spłatę zadłużenia przeterminowanego, wskazując w ust. 3, że w przypadku spłaty tego zadłużenia w złotych bank dokona przeliczenia przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek banku.

Kredytobiorczynie potwierdziła odbiór regulaminu i uznała go za wiążący we wszystkich sprawach nieuregulowanych umową (§ 14 ust. 1 warunków umowy).

W § 14 ust. 6 warunków umowy kredytobiorczynie oświadczyła, że jest świadoma dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu.

Kredytobiorczynie oświadczyła również, że jest świadoma dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu (§ 14 ust. 7 umowy).

dowód: umowa wraz z warunkami umowy k.221-231, harmonogram wypłaty kredytu k.232

W § 10 ust. 1 Regulaminu kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. z dnia 01.08.2004 r. wskazano, że wypłata kredytu nastąpi niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorcę na odpowiednim formularzu dyspozycji wypłaty kredytu lub danej transzy w drodze przelewu na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę po spełnieniu warunków określonych w umowie w zależności od celu kredytu (§ 11, 12 i 13 Regulaminu). Kredytobiorcy zakreślono maksymalny 3 miesięczny termin na złożenie dyspozycji wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy licząc od dnia zawarcia umowy (§ 10 ust. 2 Regulaminu). Zgodnie z § 17 ust. 1 Regulaminu bank miał prawo do odsetek obliczanych od kwoty wypłaconego przez bank i niespłaconego kredytu. Bank naliczał odsetki za każdy dzień

korzystania przez kredytobiorcę z kredytu począwszy od dnia wypłaty kredytu lub jego transzy aż do dnia spłaty włącznie w wysokości 1/365 stopy procentowej mającej w danym dniu zastosowanie do kredytu.

dowód: Regulamin k.234-241

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Kredytobiorczyni miała możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści

i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2007 r.

w ofercie (...) Banku (...) S.A. były zarówno kredyty złotowe, jak i walutowe), rodzaj waluty wypłaty i spłaty kredytu (kredytobiorczyni miała możliwość wypłaty kredytu i spłaty kredytu w CHF od początku trwania umowy), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (kredyt w CHF pozwalał na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorczyni mogła wybrać PLN na WIBOR), marża. W tamtym czasie standardowa marża banku wynosiła ok. 2,5%. Doradca kredytowy banku informował kredytobiorczynię o ryzyku walutowym wskazując, że wahania kursowe będą wpływać na wysokość rat kredytowych. Kredytobiorczyni nie spodziewała się, że wahania kursów walut mogą być aż tak wysokie. Doradca nie informował powódki w jaki sposób bank ustala kursy walut. Powódka przed podpisaniem umowy zapoznała się z jej treścią. Umowa nie budziła wówczas wątpliwości powódki i nie była dla niej niejasna.

dowód: oświadczenia k.218, 219, częściowo zeznania powódki k.513v-514

W okresie zawierania przez strony umowy (...) Bank (...) S.A. oferował kredyty w złotówkach oraz w walutach obcych, w tym we frankach szwajcarskich. W tamtym czasie klienci decydowali się najczęściej na kredyty walutowe z uwagi na niższe oprocentowanie

w stosunku do kredytów złotych, a w konsekwencji niższe raty kredytowe. W przypadku kredytów walutowych w (...) Banku (...) S.A. istniała możliwość wypłaty kwoty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. W tym celu na etapie zawierania umowy kredytobiorca musiał otworzyć rachunek walutowy. Jeśli w umowie wskazano rachunek złotowy, to wypłata następowała w złotych na ten rachunek. Decyzja o walucie spłaty kredytu należała do kredytobiorców, którzy mogli spłacać raty bezpośrednio w walucie CHF za pośrednictwem rachunku walutowego lub w złotych z rachunku złotowego. W trakcie trwania umowy kredytu istniała możliwość zmiany rachunku do obsługi kredytu w drodze aneksu do umowy. Także wcześniejsza spłata kredytu była możliwa w obu walutach w zależności od decyzji kredytobiorcy. Tabela kursowa hipoteczna obejmująca wszystkie kredyty mieszkaniowe była tworzona raz dziennie i nie mogła się zmienić w trakcie dnia w zależności od sytuacji na rynku walutowym.

dowód: zanonimizowane zlecenie wypłaty kredytu w CHF k.442-444, zanonimizowana umowa kredytu przewidująca wypłatę i spłatę kredytu w CHF k.446-458, 459-464, pisemne zeznania świadka A. P. k.466-475, zeznania świadka P. K. k.513-513v

Kredyt wypłacono w dniu 30 maja 2007 r. na zlecenie kredytobiorczyni z dnia 24 maja 2007 r. przelewając na rachunek bankowy zbywcy kredytowanej nieruchomości równowartość kwoty 596.105,45 CHF, tj. 1.350.000,01 zł po przeliczeniu po kursie kupna dewiz określonym w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A. dla waluty CHF z tego dnia, tj. 2,2647 zł,

a także przelewając na rachunek bankowy powódki równowartość kwoty 64.385,82 CHF, tj. 145.814,57 zł po przeliczeniu po kursie kupna dewiz określonym w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A. dla waluty CHF z tego dnia, tj. 2,2647 zł. Ponadto z rachunku powódki prowadzonego

w CHF przelano na konto (...) składkę ubezpieczeniową w kwocie 7.510,33 CHF i prowizję w kwocie 8.798,40 CHF.

dowód: zaświadczenie o wypłacie kredytu k.70, zlecenie wypłaty kredytu k.243-244, potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu k.246-248

Powódka nabyła kredytowaną nieruchomość ze środków pochodzących z kredytu (bezsporne). Nie składała zastrzeżeń do wypłaconej jej kwoty kredytu (bezsporne).

Saldo kredytu powódki w księgach bankowych jest wyrażone w CHF. Kredyty w walucie CHF były finansowane przez pozwanego bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu w walucie CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy franków szwajcarskich. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Stosowanie przez pozwanego kursu kupna oraz sprzedaży wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego.

W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej.

dowód: pisemne zeznania świadka A. P. k.466-475

Aneksem nr (...) z dnia 15 września 2009 r. strony ustaliły, że powraca się do pierwotnego ostatecznego terminu spłaty kredytu do dnia 6 lipca 2037 r. (dowód: aneks k.336).

Po wydaniu przez (...) Rekomendacji (...) pozwany informował listownie kredytobiorców o istniejącej nadal możliwości spłaty kredytu w CHF (dowód: list k.332).

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów (fakt powszechnie znany).

Przed wejściem w życie ustawy pozwany informował listownie kredytobiorców o istniejącej nadal możliwości spłaty kredytu w CHF (dowód: list k.334).

Aneksem nr (...) z dnia 23 lutego 2016 r. pozwany bank udzielił powódce 3 miesięcznego okresu karencji w spłacie rat kredytu począwszy od raty płatnej w dniu 4 grudnia 2015 r. (dowód: aneks k.337-338). Kolejnej karencji w spłacie kredytu udzielono powódce aneksem z dnia 31 lipca 2017 r. (dowód: aneks k.339).

Powódka spłacała kredyt zasadniczo w PLN. Rata kredytu była pobierana z rachunku powódki prowadzonego w PLN. Sporadycznie spłacała ratę w CHF. Z tytułu spłat dokonanych w okresie od 30 maja 2007 r. do 5 maja 2020 r. kwota 81.203,68 CHF została zaliczona na poczet odsetek umownych, kwota 3.223,35 CHF na poczet spłaty odsetek karnych, kwota 253.543,73 CHF na poczet spłaty kapitału.

dowód: zaświadczenie banku k.71-72, zestawienie spłat k.73-79v, wyciąg z rachunku k.250-330, zeznania powódki k.513v-514

Pismem z dnia 3 sierpnia 2020 r. pozwany bank wypowiedział powódce umowę kredytu z uwagi na zaprzestanie przez nią spłaty kredytu (dowód: pismo k.435-436, potwierdzenie nadania k.437-438, wyciąg z ksiąg banku k.439-440).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (fakt powszechnie znany). Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami.

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna).

Pismem z dnia 15 maja 2017 r. powódka zaważała pozwanego bank do próby ugodowej (dowód: zaważanie k.92-100).

W dniu 29 czerwca 2017 r. strony zawarły porozumienie, na mocy którego bank zobowiązał się zwrócić powódce kwotę 7.545,31 CHF uiszczoną tytułem ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego oraz kwotę 34,98 CHF tytułem odsetek ustawowych (dowód: porozumienie k.102-103).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również zeznania świadka A. P. – pracownika pozwanego banku, które Sąd uznał za wiarygodne. Sąd nie miał podstaw, by zakwestionować prawdziwość zeznań świadka, gdyż jej zeznania cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne, logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły także zeznania świadka P. K., byłego pracownika banku. Sąd ocenił je jako spójne, jasne i logiczne, a przy tym znajdujące potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Wartości dowodowej tych zeznań nie może podważać okoliczność, że świadek nie pamiętał szczegółów udzielania kredytów i wskazał ogólne mechanizmy stosowane przy udzielaniu kredytów. Biorąc pod uwagę, że od zawarcia spornej umowy upłynęło kilkanaście lat, trudno wymagać od świadka bardzo dokładnej pamięci.

Oceniając zeznania powódki Sąd dał im wiarę jedynie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powódki co do zakresu informacji jakie otrzymała od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia i rat kredytowych w przeliczeniu na PLN. Pozostają one bowiem w sprzeczności z dokumentami, które podpisała. Już w oświadczeniu z dnia 11 maja 2007 r. złożonym na etapie wnioskowania o kredyt powódka potwierdziła, że przedstawiono jej warunki udzielenia kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF/EUR/USD oraz symulacje wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, i zdecydowała się na kredyt walutowy mając świadomość ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nią raty kredytu w okresie kredytowania. Świadomość ryzyka kursowego i jego wpływu na wysokość raty i całego zadłużenia w przeliczeniu na PLN potwierdziła również w § 14 ust. 6 warunków umowy. Powódka oświadczyła, że jest świadoma dodatkowego ryzyka jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu. Powódka mogła nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedziała natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powódka podjęła decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się

z warunkami udzielonego kredytu. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powódka nie analizowała zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, nie kalkulowała opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego. Powódka w dacie zawarcia spornej umowy kredytu miała wykształcenie wyższe ekonomiczne, ukończyła zarządzanie

i marketing specjalizacja finanse. Od 2003 r. prowadziła działalność gospodarczą, a dochód miesięczny zadeklarowała na poziomie 53.000 zł. Wniosek o kredyt powódka złożyła w dniu 11 maja 2007 r., natomiast umowę zawarła w dniu 24 maja 2007 r. Powódka miała zatem wystarczająco dużo czasu na przemyślenie i podjęcie decyzji. Nie można również uznać za wiarygodne zeznań powódki, że nie wiedziała o możliwości wypłaty kredytu i jego spłaty od samego początku w walucie kredytu. Wynika to bowiem wprost z § 2 ust. 2 warunków umowy i § 6 ust. 1 warunków umowy. Postanowienia te zostały sformułowane w sposób jasny i zrozumiały. Nie znajdują również potwierdzenia w dowodach z dokumentów zeznania powódki, że nie miała zdolności na kredyt złotowy oparty o stopę WIBOR. Z oświadczenia z dnia 11 maja 2007 r. złożonego przez powódkę wynika, że przedstawiono jej ofertę kredytu złotowego, jednakże jej nie wybrała. Nie można też nie zauważyć, że na etapie wnioskowania o kredyt powódka zadeklarowała dochód na poziomie 53.000 zł. Niewiarygodne są zatem jej twierdzenia, że nie miała zdolności na kredyt w PLN. Zeznaniami powódki, że nie przedstawiono jej symulacji wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, a także wpływu wzrostu waluty na wysokość jej zobowiązania przeczy oświadczenie z dnia 11 maja 2007 r. podpisane przez powódkę przy składaniu wniosku o kredyt.

Sąd podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął dowód z dokumentów wskazanych w postanowieniu z dnia 28 stycznia 2022 r. albowiem nie stanowiły one dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. Służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez stronę. Sąd oddalił także wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości zarówno w zakresie żądania głównego, jak i żądań ewentualnych.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu w walucie CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego

kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną

w CHF. Do dyspozycji kredytobiorcy postawiono kwotę 676.800 CHF (pkt 2 tabeli umowy). Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu. Kwota kredytu została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. Zobowiązanie kredytobiorczyni było zatem skonkretyzowane od momentu zawarcia umowy. W umowie zostały również określone zasady spłaty kredytu przez kredytobiorczynię – w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w ilości 360, wyrażonych w CHF – tj. walucie spłaty kredytu (pkt 3 i 6 tabeli umowy, § 6 ust. 1 warunków umowy) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie (pkt 5 tabeli umowy

i § 4 warunków umowy), a opartego na stawce LIBOR, obowiązującej dla kredytów walutowych. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,28% w stosunku rocznym. Powyższa umowa spełnia zatem wymagania określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Braku essentialia negotii umowy nie dowodzi okoliczność, że wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w CHF po kursie kupna z tabeli banku i spłata kredytu w złotych polskich po przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF po kursie sprzedaży z tabeli banku. Sposób wypłaty kredytu w złotówkach strony uzgodniły bowiem

w pkt 14 i 20 ppkt 6 tabeli umowy w związku z § 2 ust. 2 warunków umowy. Powódka mogła wnioskować o wypłatę kredytu w CHF, bo taką możliwość przewidywał § 2 ust. 2 warunków umowy. Przewalutowanie kwoty kredytu miało miejsce tylko wówczas, gdy kredytobiorcy wybrali opcję wypłaty kredytu w PLN. Umowa dopuszczała również spłatę kredytu

w walucie kredytu od samego początku trwania umowy, co wynikało wprost z § 6 ust. 1 warunków umowy. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu i rat kredytu mieści się

w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych z CHF na PLN stanowiły jedynie dodatkowe postanowienia umowne, niezmiennające charakteru kredytu. Mechanizm przeliczenia jest związany jedynie ze sposobem wykonania umowy i nie prowadzi do braku określenia zobowiązań stron, tj. kwoty kredytu udostępnionej powódce oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF podlegających spłacie w PLN według kursu sprzedaży walut określonego przez bank w tabeli kursów. Przywołane postanowienia umowne nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w CHF i taką kwotę wraz z odsetkami powódka jest obowiązana zwrócić bankowi. Raty kredytu są wyrażone w CHF, a zatem świadczenie powódki jest również precyzyjnie określone. Postanowienia dotyczące przeliczeń na złotówki nie stanowią zatem głównych świadczeń stron.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu w walucie obcej. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a powtórzył w wyroku

z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Powódka, jak już wyżej wskazano, zawarła umowę kredytu walutowego we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF. Została wypłacona w złotych – stosownie do pkt 14 i 20 ppkt 7 tabeli umowy – wyłącznie na żądanie kredytobiorczyni, która wskazała do wypłaty kredytu rachunki sprzedającego i swój własny prowadzone w złotych polskich. Ze środków kredytu kredytobiorczyni finansowała nabycie działki, co determinowało walutę zapłaty. Cena nabycia była określona w PLN. Umowa umożliwiała wypłatę kredytu w walucie kredytu (§ 2 ust. 2 warunków umowy),

a także spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF (§ 6 ust. 1 warunków umowy) i wbrew twierdzeniom powódki nie były to zapisy pozorne. Dołączone przez pozwanego zanonimizowane polecenia wypłaty oraz umowy potwierdzają rzeczywistą możliwość żądania wypłaty kredytu i spłaty kredytu w walucie kredytu. Także Sądowi z urzędu z racji rozpoznania wielu spraw podobnego rodzaju wiadomym jest, że w 2007 r. i w 2008 r. była możliwość wypłaty i spłaty kredytu w CHF, jeżeli takie żądanie zgłosił klient na etapie składania wniosku i zawierania umowy. Powódka nie była zatem zobligowana do dokonywania przeliczeń po kursach banku. We frankach szwajcarskich wyrażono też wysokość hipoteki stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, wysokość opłat i prowizji, a także maksymalną kwotę egzekucji. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR 3M właściwego dla franków szwajcarskich. Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowała dowodzić strona powodowa, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353⁽¹⁾ k.c.

Odnosząc się natomiast do argumentacji powódki dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353¹ k.c., należy wskazać, że kredytobiorczyni została poinformowana o tym ryzyku w sposób zrozumiały. Już na etapie wnioskowania o kredyt otrzymała stosowną informację w tym zakresie, co potwierdzają podpisane przez nią oświadczenia z dnia 11 maja 2007 r. (k.218, 219). Także w § 14 ust. 6 warunków umowy kredytobiorczyni oświadczyła, że jest świadoma dodatkowego ryzyka jaki ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z rekomendacją S i była dostateczna. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do kredytobiorczyni informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla niej niejasne

i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Powódka miała wykształcenie wyższe, ukończyła zarządzanie i marketing, specjalizacja finanse. Od 2003 r. prowadziła działalność gospodarczą. Mało jest zatem prawdopodobne, aby nie miała wiedzy co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy

z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu. Powódka miała zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało jej na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorczyni poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych. Ryzyko walutowe obciążało obie strony umowy, jednakże w inny sposób. Kursy walut zmieniają się nieustannie, wielokrotnie w ciągu dnia, tymczasem tabela kursowa stosowana w

rozliczeniach z kredytobiorczynią nie podlegała zmianie w ciągu dnia. Nie była też tworzona wyłącznie na potrzeby rozliczenia kredytu

z powódką, lecz dla ogółu klientów banku i dokonywanych w nim transakcji.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia, że pozwany bank nie dopełniwszy swoich obowiązków informacyjnych na temat oferowanego kredytu, naruszył przepisy ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2070), tym bardziej, że ustawa ta nie obowiązywała w chwili zawierania spornej umowy. Już tylko z tego względu nie mogła stanowić podstawy rozstrzygnięć pomiędzy stronami.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach

z powódką okoliczność, że pomiędzy powódką a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić kredytobiorcy kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF, by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei kredytobiorczyni chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musiała ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu na złotówki, należy wskazać, że kwestię tę regulował jasno § 2 ust. 2 warunków umowy, wskazując, że

w przypadku wypłaty kredytu w złotych lub innej walucie niż CHF, bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych

i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w banku

w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Jeżeli w ocenie powódki taki sposób przeliczenia był dla niej niekorzystny, mogła ustalić wypłatę kredytu bezpośrednio w CHF

i sprzedać ją dowolnie na rynku, by uregulować swoje zobowiązania z zawartej umowy sprzedaży. Obowiązujące wówczas przepisy Prawa dewizowego nie zakazywały sprzedaży waluty chociażby w kantorze walutowym. Nieskorzystanie przez kredytobiorczynię z tej możliwości stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy akceptowała to rozwiązanie. Analogiczne uwagi należy poczynić do spłaty rat w PLN. Mechanizm przeliczenia znajdował bowiem zastosowanie tylko wtedy gdy powódka nie zdecydowała się na spłatę kredytu w CHF. Nie można też nie zauważyć, że kredytobiorczyni na podstawie § 6 ust. 1 warunków umowy kredytu dysponowała uprzednią wiedzą (na dwa dni przed umówionym terminem płatności), jaki dokładnie kurs zostanie zastosowany do planowanej przez nią transakcji zakupu waluty w banku celem spłaty kredytu walutowego, a więc mogła go porównać z kursami stosowanymi przez inne podmioty zajmujące się wymianą walut

i podjąć w pełni świadomą decyzję o sposobie spłaty raty. Powódka tylko sporadycznie spłacała raty kredytu w CHF, co uzasadnia wnioski, że preferowała spłatę kredytu w PLN jako najmniej uciążliwą, bo nie wiążącą się z koniecznością poszukiwania waluty na rynku. Z tego powodu nie można też podzielić zarzutu nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzitelności

i wysokości świadczenia powódki, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN według kursów z tabeli banku i rat kredytu wyrażonych w CHF na PLN. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły w umowie kwotę kredytu we frankach szwajcarskich i taką kwotę powódka zobowiązała się zwrócić bankowi wraz

z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób stały, niezależny od strony pozwanej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski. Bank wykonał umowę, albowiem postawił do dyspozycji powódki kwotę kredytu 676.800 CHF wypłacając ją w PLN, a kredytobiorczyni dzięki środkom z kredytu zrealizowała swój cel, albowiem nabyła działkę.

Wskazać też należy, że badana umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej

w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002

r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. Nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju między rezydentami rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Badana umowa nie zawierała żadnych klauzul waloryzacyjnych ani indeksacyjnych. Podnoszona przez powódkę argumentacja dotycząca dopuszczalności stosowania w umowach klauzul waloryzacyjnych jest zatem zbędna i irrelevantna dla oceny ważności kwestionowanej umowy. Strona powodowa myli naturę kredytu w kontekście jego waluty ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski i wypłacenie jej osobie trzeciej w związku z nieruchomością stanowiącą przedmiot finansowania kredytu. Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Powódka wskazała pozwanemu bankowi jako rachunek do wypłaty kredytu rachunek bankowy podmiotu trzeciego, jak również swój własny rachunek bankowy, które to rachunki były prowadzone w złotych polskich, a zatem dla obu stron bezsporne i oczywiste było już w dacie podpisywania umowy, niezależnie od późniejszych dyspozycji kredytobiorczyni, że wypłata kredytu udzielonego w CHF ma nastąpić w innej walucie.

Sąd nie podzielił również argumentacji strony powodowej, że pozwany nieprawidłowo naliczał odsetki od kwoty kredytu wyrażonej w CHF zamiast od kwoty faktycznie przekazanego kapitału w PLN. Kredytobiorczyni zaciągnęła zobowiązanie w CHF,

a konkretnie w kwocie 676.800 CHF i taką kwotę była obowiązana zwrócić wraz z odsetkami. Zgodnie z § 5 ust. 1 warunków umowy bank naliczał odsetki od wykorzystanej kwoty kredytu za każdy dzień liczony od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę wszystkich należności banku powstałych na podstawie umowy. Bank naliczał odsetki za każdy dzień korzystania przez kredytobiorcę z kredytu począwszy od dnia wypłaty kredytu lub jego transzy aż do dnia spłaty włącznie w wysokości 1/365 stopy procentowej mającej w danym dniu zastosowanie do kredytu (§ 17 ust. 1 Regulaminu).

Powódka wykorzystwała całą kwotę kredytu. Jeszcze raz należy podkreślić, że wypłata kredytu w PLN stanowiła wykonanie zobowiązania pozwanego zgodnie z ustaleniami stron. Kredytobiorczyni nie wносиła o wypłatę kredytu w CHF, czyli w walucie kredytu.

Za błędne Sąd uznał również stanowisko powódki, że zastosowana w umowie waloryzacja nie jest instytucją prawa cywilnego, lecz instrumentem finansowym. Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L. i w orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. Trybunał jednoznacznie stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe

wobec udzielenia i zwrotu kredytu, nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Stanowisko wyrażone w powyższym orzeczeniu Sąd w niniejszym składzie w całości podziela i aby nie powielać przytoczonej w tym orzeczeniu argumentacji w całości się na nią powołuje.

Niezrozumiałe są zarzuty powódki, że o nieważności umowy przesądza nieoznaczenie w umowie czasu, na który bank byłby zobowiązany do oddania do dyspozycji powódki kwoty środków pieniężnych. W § 2 ust. 4 warunków umowy jednoznacznie wskazano, że bank był zobowiązany do natychmiastowego przelewu kwoty kredytu po spełnieniu warunków wypłaty kredytu. Także w § 10 ust. 1 Regulaminu kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. z dnia 01.08.2004 r. wskazano, że wypłata kredytu nastąpi niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorcę na odpowiednim formularzu dyspozycji wypłaty kredytu lub danej transzy w drodze przelewu na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę po spełnieniu warunków określonych w umowie w zależności od celu kredytu (§ 11, 12 i 13 Regulaminu). Kredytobiorcy zakreślono maksymalny 3 miesięczny termin na złożenie dyspozycji wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy licząc od dnia zawarcia umowy (§ 10 ust. 2 Regulaminu). Z treści powyższych postanowień jednoznacznie wynika zatem w jakim przedziale czasowym bank jest zobowiązany udostępnić powódce środki kredytu.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej kredytobiorczyni w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu walutowego nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych

z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorczyni. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorczyni. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu

w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Kredytobiorczyni zdecydowała się na kredyt w CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Koszty takiego kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania i taką świadomość kredytobiorczyni miała, na co wskazywano już wyżej.

Ponadto sprzeczność z zasadami współzycia społecznego skutująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorczyni, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu,

w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak kredytobiorczyni była poinformowana przez poprzednika prawnego pozwanego, że kurs franka szwajcarskiego może

się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać, i złożyli stosowne oświadczenie. Bez wątpienia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorców o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorców stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powódka miała. Uzasadnia to przekonanie Sądu, że decyzję podjęła świadomie i rozważnie, analizując różne aspekty zawieranej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS, SWAP. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast kredytobiorczyni chcąc uniknąć ryzyka walutowego mogła zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu i to nieodpłatnie (trzykrotnie). Kredytobiorczyni miała zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało jej na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorczyni poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewała się tego kredytobiorczyni, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny

z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady walutowości, nominalizmu ani zasad współżycia społecznego.

Sąd nie podzielił również argumentacji strony powodowej co do abuzywności klauzul przeliczeniowych. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można

uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której była mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE

z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹-385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy. Wprawdzie powódka prowadziła działalność gospodarczą, brak jest jednak dowodu na to, że wykorzystywała nieruchomości nabytą ze środków kredytu na potrzeby działalności gospodarczej. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach

z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę

o kredyty hipoteczny opiewającą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy

i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego. Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powódki przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powódka była świadoma ponoszenia ryzyka walutowego związanego z wybranym produktem kredytowym

i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Nie ulega wątpliwości, że między stronami musiała być indywidualnie uzgodniona kwota i waluta kredytu oraz uruchomienie kredytu w złotych polskich na wskazany

w umowie rachunek bankowy, a także spłata kredytu w złotych polskich. Umowa dopuszczała bowiem wypłatę kredytu w CHF i spłatę kredytu w CHF, a mechanizm przeliczenia stosowano tylko wtedy, gdy wypłata kredytu i spłata następowała w innej walucie niż waluta kredytu i waluta raty kredytu. Rodzaj waluty wypłaty determinował cel kredytu określony przez kredytobiorcę. W niniejszej sprawie powódka ze środków kredytu finansowała nabycie nieruchomości i wypłata kredytu na podstawie dyspozycji powódki nastąpiła na rachunek zbywcy prowadzony w złotych polskich. Także nadwyżka środków po przeliczeniu podlegała wypłacie na rachunek bieżący powódki prowadzony w PLN.

Z oczywistych zatem względów złoty polski był walutą, w której pozwany bank zrealizował swój obowiązek umowny.

Jak już wyżej wskazano brak jest podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez powodów mechanizmy przeliczeniowe zawarte w § 2 ust. 2, § 6 ust. 1 i § 7 ust. 1 warunków umowy kredytu określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573).

W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat

z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wypłacanej kwoty kredytu) na złote polskie, a także świadczenia kredytobiorcy na złote polskie. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzula przeliczeniowa zawarta w umowie nie jest postanowieniem

o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem może być objęta kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Należało zatem ocenić kwestionowaną przez stronę powodową klauzulę umowną w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy jako konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary.

Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie będzie pozwalać na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Jak wynika zatem z powyższego nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385⁽¹⁾ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z: 4 października 2018 r., VI ACa 618/18, 24 stycznia 2020 r., V ACa 425/19, 4 marca 2020 r. I ACa 591/18, 3 kwietnia 2020 r., I ACa 622/18, 3 sierpnia 2020 r., V ACa 662/19). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzuli przeliczeniowej w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 warunków umowy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści łączącej strony umowy kredytu hipotecznego. Kredyt ten miał charakter kredytu walutowego – został udzielony w walucie obcej, mógł być wypłacony i spłacany w walucie kredytu. Wypłata i spłata kredytu w PLN miała charakter opcjonalny. Przeliczenia po obowiązującym w banku w dniu płatności kursie kupna lub sprzedaży CHF miały miejsce wyłącznie, gdy kredytobiorca złożył wniosek o uruchomienie kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich oraz gdy zdecydował się na spłatę kredytu w złotych polskich. Jeżeli zatem w ocenie strony powodowej stosowany przez bank mechanizm przewalutowania był dla niej niekorzystny, mogła ustalić wypłatę kredytu bezpośrednio w CHF i sprzedać ją dowolnie na rynku, by uregulować swoje zobowiązania z zawartej umowy sprzedaży, a raty kredytu od samego początku spłacać w CHF. Nieskorzystanie przez kredytobiorczynię z tej możliwości, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowała to rozwiązanie. Powódka, mając wybór, skorzystała z opcji wypłaty kredytu w złotych polskich i w tej walucie dokonywała spłaty. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie będzie odbywać się jego spłata, oraz gdy kredytobiorca mógł uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych

w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny

w Warszawie w wyroku z 9 lipca 2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji, gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw

przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga nie istnieje z przyczyn wskazanych wyżej. Kredytobiorczyni miała wybór i nie była obowiązana do korzystania z kursów walut pozwanego banku. Wbrew twierdzeniom powódki uprawnienie do wyboru waluty wypłaty i spłaty kredytu było realne, co potwierdzają złożone przez pozwanego zanonimizowane umowy oraz potwierdzenia przelewów. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania powyższych postanowień za abuzywne także w zakresie dotyczącym możliwości wypłaty i spłaty kredytu w CHF za zgodą banku. Powódka zawarła kredyt w CHF w związku z powyższym wypłata i spłata kredytu w CHF stanowiła naturalną konsekwencję zawartej umowy. Uzależnienie wypłaty i spłaty kredytu w CHF od zgody banku nie czyni tego postanowienia abuzywnym, gdy się zważy, że walutę wypłaty kredytu determinował jej cel

i rodzaj rachunku wskazany do wypłaty. Już chociażby z przyczyn technicznych nie było możliwe wypłacenie kwoty CHF w sytuacji gdy rachunek zbywcy był prowadzony w PLN. To samo dotyczy spłaty kredytu. Zauważyć należy, że powódka w ogóle nie była zainteresowana spłatą kredytu w CHF. Rata spłacała przede wszystkim w PLN, a tylko sporadycznie spłata następowała w CHF. Powódka nie była w stanie w sposób przekonujący wyjaśnić Sądowi dlaczego nie zdecydowała się na spłatę kredytu w CHF ani w chwili zawierania umowy ani jej wykonywania. Nie podnosiła nawet twierdzeń, że żądała wypłaty i spłaty kredytu w CHF, a bank jej odmówił. Nie można też nie zauważyć, że kwestia waluty spłaty była przedmiotem indywidualnych uzgodnień, co już tylko z tej przyczyny wyłącza ją spod kontroli art. 385⁽¹⁾k.c.

Z tożsamyh przyczyn nie można uznać za abuzywne postanowienia § 7 ust. 1 warunków umowy. Zgodnie z tym postanowieniem w przypadku zmiany waluty kredytu, do czego była uprawniona powódka, przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało nastąpić w dniu zmiany umowy kredytu według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży lub zakupu przez bank waluty obcej), przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”. Jak już bowiem wyżej wskazano stosowanie dwóch różnych kursów kupna albo sprzedaży

w zależności od rodzaju dokonywanej transakcji jest regułą rynkową powszechnie stosowaną w obrocie walutą nie tylko przez banki. Samo ustalanie przez bank tabel kursowych również nie prowadzi do znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron. Należy zauważyć, że

w przypadku zmiany waluty kredytu transakcja odbywała się wyłącznie na żądanie kredytobiorcy i przeliczenie miało miejsce tego samego dnia. Przed podjęciem decyzji

o zmianie waluty kredytu kredytobiorca mógł bez trudu ustalić wysokość kursu

i określić wysokość nowego zobowiązania i kosztów związanych z tą transakcją. Trzykrotne przewalutowanie kredytu było wolne od prowizji.

Podniesiona wyżej argumentacja odnosi się również do braku podstaw do stwierdzenia abuzywności § 8 ust. 1 zd. 3 i 4 warunków umowy kredytu, regulującego wcześniejszą spłatę kredytu po kursie sprzedaży z tabeli banku bądź za zgodą banku w walucie CHF, § 9 ust. 3 zd. 3 i 4 warunków umowy kredytu, regulującego spłatę zadłużenia przeterminowanego po kursie sprzedaży z tabeli banku bądź za zgodą banku w walucie CHF, § 11 warunków umowy regulującego wystawienie tytułu egzekucyjnego.

Z kolei kwestionowany przez powódkę § 14 ust. 6 warunków umowy zawiera oświadczenie powódki o jej świadomości ryzyka kursowego w przypadku niekorzystnej zmiany kursów. Pouczenie o ryzyku odbywało się zgodnie z Rekomendacją S i nie ma podstaw by w świetle obowiązujących w chwili zawierania umowy procedur i przepisów prawa bankowego uznać je za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹k.c.

Z powyższych względów żądanie pozwu zarówno głównego, jak i ewentualnego oddalono. W zakresie roszczeń o zapłatę powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek

z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania

korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorczynię miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Sąd nie dopatrył się również abuzywności wskazanych przez powódkę klauzul, których ewentualna eliminacja z umowy prowadziłaby do nadpłat rat kredytu. Z powyższych względów żądania zapłaty główne i ewentualne oddalono. Oddalono również żądanie o ustalenie nieważności umowy jako bezzasadne, jak również żądanie ewentualne o ustalenie, że powódka na podstawie umowy została zobowiązana wyłącznie do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w kwocie 1.495.814,58 zł wraz z odsetkami wyliczonymi na podstawie umowy. Powódka pożyczyla od banku kwotę 676.800 CHF i taką kwotę jest obowiązana zwrócić bankowi wraz z odsetkami.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.